

**23. FESTIWAL
PAMIĘTAJMY O OSIECKIEJ**



**TEATR NOWY
W POZNANIU**

TRZY LATA Z OSIECKĄ

2018-2020



23. FESTIWAL PAMIĘTAJMY O OSIECKIEJ

**16-18 PAŹDZIERNIKA 2020
TEATR NOWY W POZNANIU**

DZIEŃ 1

16 października • Duża Scena • 19.00

Koncert konkursowy z udziałem Jury

21 piosenek Agnieszki Osieckiej, 10 finalistów i ten 1 decydujący wieczór z Jury - zapraszamy na koncert, który wyłoni tegorocznych laureatów Festiwalu.

DZIEŃ 2

17 października • Scena Nowa • 17.00

Premiera spektaklu RAPETE PAPETE PSTRYK. OSIECKA DLA DZIECKA

To okazja do wsłuchania się w mniej znaną twórczość patronki Festiwalu - piosenki Agnieszki Osieckiej dla najmłodszych zaprezentują Państwu aktorzy Teatru Nowego.

Duża Scena • 19.00

**Gala finałowa oraz recital Gabrieli Kundzewicz
OSIECKA/KUNDZIEWICZ. SZEPTY**

Zapraszamy na koncert finalistów konkursu, wręczenie nagród - w tym Głównej Nagrody Marszałka Województwa Wielkopolskiego - oraz recital zwyciężczyni ubiegłorocznej edycji Festiwalu.

DZIEŃ 3

18 października • Scena Nowa • 16.00

RAPETE PAPETE PSTRYK. OSIECKA DLA DZIECKA

Po finałowych emocjach zapraszamy ponownie na spotkanie z Osiecką dla dziecka - i dla dorosłych, którzy chcieliby przypomnieć sobie, jak bawić się słowami oraz muzyką.

Szczegółowe informacje na temat wydarzeń festiwalowych znajdują Państwo na stronach www.teatrnowy.pl i www.festiwalosiecka.pl

*Życie, kochanie, trwa tyle, co taniec,
fandango, bolero, be-bop,
manna, hosanna, różaniec i szaniec,
i jazda, i basta, i stop.*

Wybrzmiewająca w tym – jakże znanym – cytacie ulotność chwili zdaje się docierać do nas bardziej, gdy trwamy wrzuceni w wir pandemicznej realności. I odnoszę wrażenie, że tym wnikliwiej wsłuchamy się w nowe interpretacje bardziej i mniej znanych utworów z tekstami Agnieszki Osieckiej – największej polskiej poetki piosenki.

Przygotowaliśmy dla Państwa kolejną edycję Festiwalu PAMIĘTAJMY O OSIECKIEJ pomimo uciążliwości *lockdownu*, zamaskowani i zaprzyłbicowani; wpatrzeni przez długie godziny w ekrany, by sprawiedliwie wyłonić dziesiątkę najdzielniejszych, najzdolniejszych, najdźwięczniejszych finalistów. Zrobiliśmy to, bo wiemy, jak ważne są dla nas wszystkich te październikowe wieczory.

Serdecznie zapraszając do Teatru Nowego, składam wielkie podziękowania na ręce Marszałka Województwa Wielkopolskiego i całego Samorządu za finansowe podtrzymanie naszego ulotnego bytu w tym trudnym czasie. Dziękuję również naszym Partnerom i Sponsorom. I Widzom – za to, że swoją obecnością co roku poświadczają sens tego festiwalowego przedsięwzięcia.

Wierzę, że nasze święto teatru i muzyki zarazi Państwa jakże przyjemnym wirusem niezwyklej „osieckowej” wrażliwości.

Piotr Kruszczyński
Dyrektor Teatru Nowego w Poznaniu



NUMEROLOGIA, CZYLI GARŚĆ STATYSTYK I DANYCH

OKIEM KRONIKARZA – FINALIŚCI FESTIWALU
„PAMIĘTAJMY O OSIECKIEJ” W LATACH 2018-2020

O tym, że Agnieszka Osiecka napisała niemal 2000 piosenek, wie w zasadzie każdy wielbiciel jej twórczości. My dorzucamy do tej imponującej liczby garść ciekawostek z trzech ostatnich edycji – z lat 2018-2020, czyli od momentu, w którym Prezessa Fundacji OKULARNICY Agata Passent oficjalnie przekazała honory organizatora dyrekcji Teatru Nowego w Poznaniu. Sprawdźmy, co sobie Państwo z tych danych wywróżą...

21. EDYCJA – 2018 ROK

Małgorzata Biniek
Marta Burdynowicz
Katarzyna Hołyńska
Anna Jastrzębska
Julia i Maria Kępisty
Jowita Kropiewnicka
Aleksandra Samelczak
Marta Skowiera
Alina Szczegielniak
Małgorzata Walenda
Piotr Zubek



PRYZNANE NAGRODY:

Główna nagroda
Marszałka Województwa Wielkopolskiego – Małgorzata Walenda
II nagroda – Jowita Kropiewnicka
III nagroda – Aleksandra Samelczak

WYRÓŻNIENIA:

Julia i Maria Kępisty
Anna Jastrzębska

JURY FESTIWALOWE:

Agata Passent, Magdalena Kumorek, Bartosz Chajdecki,
Paweł Królikowski, Janusz Strobel

22. EDYCJA – 2019 ROK

Angelika Balcerek
Dagny Cipora
Katarzyna Hołtra
Aleksandra Jeznach
Adrianna Kieś
Gabriela Kundziewicz
Joanna Nawajska
Dominik Ochociński
Paulina Sobiś
Paulina Wróblewska
zespół Para z Aleksandrą Jabłońską
zespół Poczytalni



PRYZNANE NAGRODY:

Główna nagroda
Marszałka Województwa Wielkopolskiego – Gabriela Kundziewicz
II nagroda – Adrianna Kieś
III nagroda – Aleksandra Jeznach

WYRÓŻNIENIA:

zespół PARA z Aleksandrą Jabłońską
Dagny Cipora
Paulina Sobiś
Joanna Nawajska

JURY FESTIWALOWE:

Hanna Banaszak, Joanna Trzecieńska, Artur Andrus,
Jacek Kita, Jacek Sieradzki

23. EDYCJA – 2020 ROK

Aleksandra Bernatek
Kamil Franczak
Julianna Grabowska
Martyna Kasprzycka
Monika Krajniewska
Anna Magalska
Kamila Najduk
Monika Rachwałak
Miriam Szlempo
Daria Zielińska



JURY FESTIWALOWE:

Monika Strzępka, Justyna Szafran, Magda Umer,
Jacek Bończyk, Wojciech Trzciński

O tym, kto w tym roku znajdzie się w gronie laureatów i wyróżnionych, dowiemy się już 17 października 2020 roku podczas Gali Finałowej Festiwalu.

NUMEROLOGIA, CZYLI GARŚĆ STATYSTYK I DANYCH

OKIEM ANALITYKA – KILKA CIEKAWOSTEK LICZBOWYCH



22 edycje

- tyle festiwalowych konkursów wokalnych odbyło się od 1998 roku

16 edycji

- tylu konkursom (w latach 2002-2017) patronowała w sumie Fundacja OKULARNICZY

473 osoby

- tyle było uczestniczek i uczestników eliminacji w trzech ostatnich edycjach konkursu wokalnego

70 tysięcy

- to suma wyświetleń materiałów związanych z Osiecką w ramach ostatniej edycji Festiwalu

4 miasta koncertowe

- Sopot, Warszawa, Wrocław, no i oczywiście Poznań;
a w tych miastach: wrocławski Teatr Capitol,
Muzeum Powstania Warszawskiego, Radiowa Trójka, Opera Leśna,
Teatr Atelier oraz Teatr Nowy w Poznaniu

17 tysięcy

- tylu widzów obejrzało wszystkie koncerty w latach 2018-2019

8 płyt

- tyle wydawnictw muzycznych stworzyli artyści zainspirowani twórczością Agnieszki Osieckiej w ciągu ostatnich trzech lat - są to (w kolejności alfabetycznej): Bibobit, De Mono, Marcin Januszkiewicz, Kagyuma, Maja Kleszcz, Julia Rybakowska, Justyna Szafran, Małgorzata Walenda

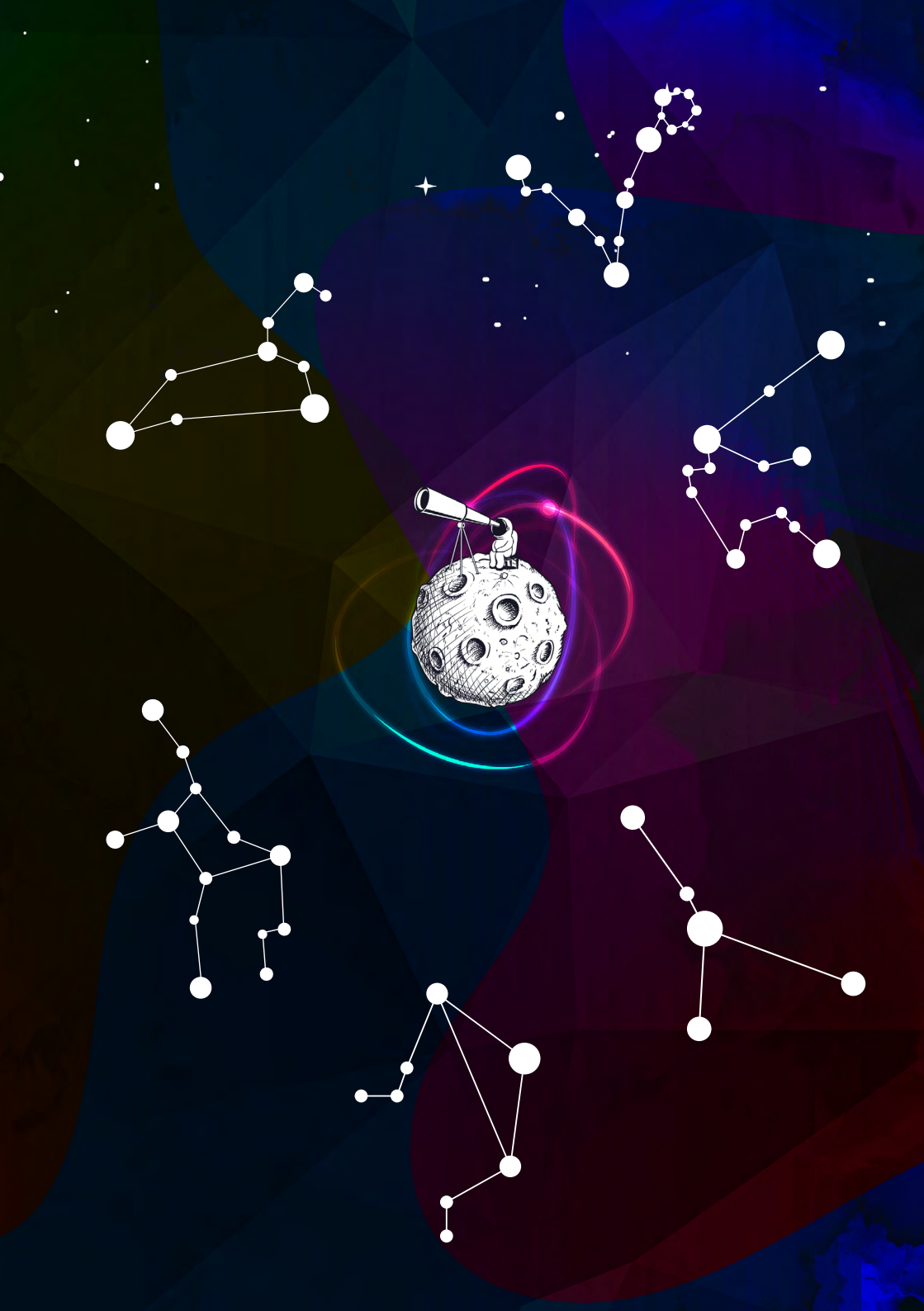
No i na deser ciekawostka z ostatniej edycji – piosenki najczęściej wybierane przez uczestników eliminacji konkursowych w 2020 roku to:

MIASTECZKO CUD (muzyka: Jerzy Satanowski) - 12 razy
NA BRZOSOWEJ KORZE (muzyka: Maciej Małecki) - 8 razy
LUNA SREBRNOOKA (muzyka: Seweryn Krajewski) - 6 razy
NIECH ŻYJE BAL (muzyka: Seweryn Krajewski) - 6 razy
TO WSZYSTKO Z NUDÓW (muzyka: Lucjan Kaszycki) - 6 razy

Przyszłorocznym kandydatom sugerujemy zatem przygotowanie innych utworów i – dla ułatwienia – przedstawiamy poniżej tytuły kilku, które pojawiły się w tym roku tylko raz:

A JA WOLĘ MOJĄ MAMĘ (muzyka: Majka Jeżowska)
BO WE MNIE DRZEMIE TYGRYSICA (muzyka: Wiktor Osiecki)
GORZKO MI (muzyka: Andrzej Zieliński)
HILARY (muzyka: Edward Pałasz)
I LOVE YOU CIĘ (muzyka: Jacek Koman)
KOCHAĆ ZA MŁODU (muzyka: Elżbieta Czerwińska)

Badania nad tym, czy jest jakaś piosenka Agnieszki Osieckiej, która jeszcze nigdy nie pojawiła się w eliminacjach, wciąż trwają...





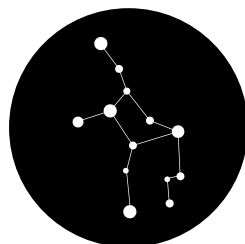
KOSMICZNA ANKIETA FESTIWALOWA, CZYLI POZNAJMY SIĘ LEPIEJ Z FINALISTAMI 23. EDYCJI FESTIWALU

Czy dwie piosenki wystarczą, by poznać człowieka? Najczęściej – nie. Dlatego w tej edycji przygotowaliśmy dla Państwa małą ściągę na temat finalistów Festiwalu PAMIĘTAJMY O OSIECKIEJ, prosząc ich o udzielenie odpowiedzi na kilka niewygodnych pytań... A ponieważ nasza festiwalowo-konkursowa drużyna jest bardzo zgrana, do grona ankietowanych zaprosiliśmy również dyrektora Festiwalu Jerzego Satanowskiego, dyrektora Teatru Nowego w Poznaniu Piotra Kruszczyńskiego oraz prowadzącą od lat finałowe koncerty Magdalenę Smalareę.



JERZY SATANOWSKI

dyrektor artystyczny Festiwalu
PAMIĘTAJMY O OSIECKIEJ



Znak zodiaku?

Panna.

Z jakiej planety jesteś?

Nie z tej ziemi.

Z kim poleciałbyś w kosmos?

Z Szeherazadą.

Dlaczego Osiecka?

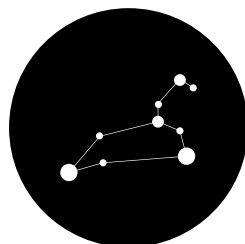
Bo to dobra kobieta była.



Fot. Jakub Witchen

PIOTR KRUSZCZYŃSKI

dyrektor Teatru Nowego
im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu –
organizatora Festiwalu
PAMIĘTAJMY O OSIECKIEJ



Znak zodiaku?

Lew.

Z jakiej planety jesteś?

Oj, chyba z mojej własnej.

Z kim poleciałbyś w kosmos?

Zdecydowanie wolę bezludną wyspę.

Dlaczego Osiecka?

Lubię i słucham od wczesnego niemowlęstwa.



MAGDALENA SMALARA

prowadząca i zwyciężczyni IV edycji Festiwalu

Znak zodiaku?

Urodziłam się w marcu, w tym samym dniu, co Albert Einstein, Justyna Szafran i Kasia Dąbrowska, ale nie sądzę, żeby to jakoś determinowało mój los. Już bardziej przemawia do mnie fakt, że jestem numerologiczną „mistrzowską szóstką”, też nie do końca wiem, z czym to się wiąże, ale dobrze brzmi.

Z jakiej planety jesteś?

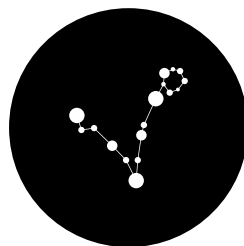
Jestem z planety Ziemia, zagrożonej przez własnych mieszkańców, umęczonej tym, co jej robimy, a jednak wciąż pozwalającej nam się cieszyć jej pięknem.

Z kim poleciałabyś w kosmos?

Z nikim, nie chcę lecieć w kosmos, choć miło by było pobyc w miejscu z mniejszą grawitacją. Mentalny kosmos zdarza mi się osiągać, jedząc, pijąc, rozmawiając z niektórymi wyjątkowymi osobami.

Dlaczego Osiecka?

Och, to trwa już tak długo, ta moja podróż z Osiecką, że się nad tym nie zastanawiam. Była/jest wyjątkowa, i jako poetka, i jako człowiek.





Fot. Jakub Witchen

ALEKSANDRA BERNATEK

Znak zodiaku?

Urodzona 20 października Waga. Agnieszka Osiecka też była Wagą, ale przyszła na świat znacznie wcześniej... 9 października.

Z jakiej planety jesteś?

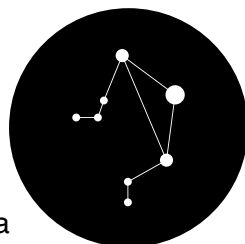
Pochodzę z asteroidy B-612, ale po licznych podróżach między planetami zostałam z lisem na Ziemi.

Z kim poleciałabyś w kosmos?

Z lisem i kawałkiem czekolady dla nas dwojga.

Dlaczego Osiecka?

Bo znalazłam u Niej swoje białe zeszyty.





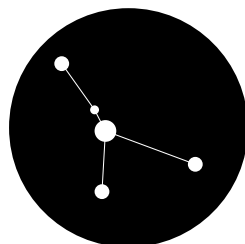
KAMIL FRAN CZAK

Znak zodiaku?

Typowy, lipcowy, w dodatku weekendowy Rak.
Zatem raczej pogodny, ciepłolubny i pracowity leń.

Z jakiej planety jesteś?

Uran. Podobnie jak zodiakalny Rak jest trochę na bakier z resztą Układu Słonecznego: oś, wokół której się obraca, jest nachylona niemal pod kątem prostym w stosunku do osi innych planet. Co ciekawe, na Uranie – zamiast deszczu – padają diamenty! Ale wybaczcie... nie miałem miejsca w walizce, by Wam ich trochę przywieźć.



Z kim poleciałbyś w kosmos?

Najchętniej kosmos eksplorowałbym z moim kotem Moritzem. Mało mówi i lubi się zapatrzeć w ładne widoki. Zaś w samotne, kosmiczne wieczory zapewniałby odrobinę ciepła. Nawet nie tyle futrem, co nadmierną potrzebą przytulania się. Moja druga połówka również może lecieć. :)

Dlaczego Osiecka?

Mam 31 lat i nazbierałem już nieco informacji o świecie, ludziach czy również o samym pojmowaniu piękna. W tym momencie życia Agnieszka Osiecka dociera do mnie najmocniej. Jako piękny człowiek i artystka, ale i jako obserwator świata, jakim sam chciałbym być. Myśl Osieckiej w jej setkach tekstów to dla mnie ten właściwy światopogląd. Kochaj, cierp, doświadczaj... żyj! Teraz i jutro.



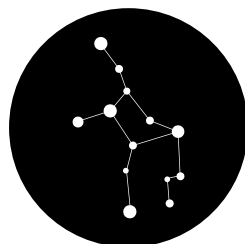
JULIANNA GRABOWSKA

Znak zodiaku?

Panna.

Z jakiej planety jesteś?

Niby mawiają, że kobiety są z Wenus, choć czasem mam wątpliwości, czy jednak nie pochodzę z Marsa. Zdecydowanie lepiej odnajduję się wśród facetów, a w dzieciństwie bardziej interesowało mnie budowanie karmników za pomocą podebranych tacie młotków, gwoździ i desek niż pieczenie z mamą ciasteczek. A jak mówię, że wiem, czym jest moment obrotowy i ile mam pod maską koni mechanicznych, że rozróżniam wszystkie marki samochodów, to, niestety, nikt już nie ma co do powyższego wątpliwości...



Z kim poleciałabyś w kosmos?

Muszę wziąć pod uwagę moją orientację w terenie i to, że – nawet będąc w galerii handlowej – muszę być nawigowana przez chłopaka... oraz to, że potrafię zgubić się z mapą Google'a w ręku. Dlatego to on byłby zdecydowanie najlepszym towarzyszem podczas wycieczki w kosmos. Z moimi zdolnościami zaginęłabym już na ziemskiej orbicie. :)

Dlaczego Osiecka?

Pamiętam, jak 10 lat po śmierci Osieckiej do jednej z gazet dołączono mini-śpiewnik z jej tekstami. Wręczył mi go tata, z wiarą, że zechcę zagłębić się w lekturę jej tekstów. I nie pomylił się. Miałam wtedy 13 lat. Trzy lata później dowiedziałam się o istnieniu konkursu i od tego momentu udział w PAMIĘTAJMY O OSIECKIEJ znalazł się na liście moich muzycznych marzeń.

A dlaczego teksty Osieckiej? Cenię ją za nieoczywisty dowcip, uwielbiam za niepokorne żarty z peerelowskiej rzeczywistości, za wrażliwość i to, jak sercowe nieszczęścia potrafiła przekuwać w tak wspaniałe wiersze. Za LISTY NA WYCZERPANYM PAPIERZE. Za walc z filmu NOCE I DNIE, przy którym zawsze płaczę. Za to, że stworzyła tak obszerny fragment biblioteki polskiej piosenki. Za to, że była. Była niepowtarzalna.



MARTYNA KASPRZYCKA

Znak zodiaku?

Waleczna Panna ubrana w kwiecistą zbroję.

Z jakiej planety jesteś?

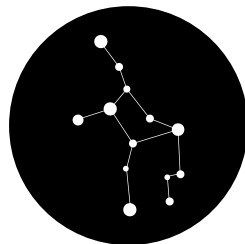
Jako zodiakalna Panna powinienam mieszkać na Merkurym, jednak po latach poznawania samej siebie wiem, że coraz bardziej utożsamiam się ze znaczeniem swego imienia: należąca do Marsa, wojowniczką. Planeta boga wojny pozwala mi wydobywać z siebie siłę, energię i odwagę, by zdobywać upragniony cel, osiągać wolność i niezależność.

Z kim poleciałabyś w kosmos?

Jako mały etniczny wojownik w kolorowej zbroi zabrałabym jasnowłosego mieszkańca asteroidy B-612, który opowiadałby mi o zwiedzonych planetach i miłości do swej róży, a co najważniejsze, pomimo upływu lat pomagałby mi patrzeć na świat oczami dziecka, które wbrew pozorom widzi i rozumie więcej niż dorośli.

Dlaczego Osiecka?

Nieszablonowa, prawdziwa, szczera. Twórczość Agnieszki Osieckiej od lat mnie zachwyca, rozczula i przestrzega, w dużej mierze jestem jak bohaterki jej utworów.





Fot. Jakub Witichen

MONIKA KRAJNIEWSKA

Znak zodiaku?

Ryby.

Z jakiej planety jesteś?

Dokładnie nie pamiętam, bo to było dawno temu.

Ale na pewno była zazieleniona, górską, pełna szumiących potoków, lasów i ukrytych polanek, na których można leżeć i godzinami wpatrywać się w niebo.

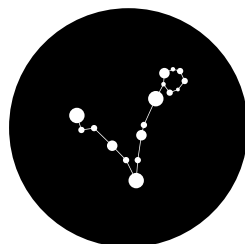
Z kim poleciałabyś w kosmos?

Z przyjacielem, muzykiem i poetą w jednym, jeśli takiego znajdę.

Tych dwóch rzeczy brakuje mi zwykle po kilku dniach bardziej niż ludzi.

Dlaczego Osiecka?

Bo była osobowością. Bo pisała, przewrotnie i pod włos, o rzeczach ważnych i bardziej błahych. I zawsze tknęła słowa w zdania w sposób, który dociera do najgłębszych zakamarków serc.

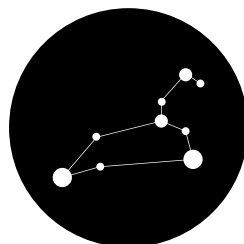




ANNA MAGALSKA

Znak zodiaku?

Zodiakalny Lew, a raczej Lwica. W chińskim kalendarzu – znak Królika (z tego samego znaku: Albert Einstein, Maria Curie-Skłodowska i Brad Pitt).



Z jakiej planety jesteś?

Jestem z planety Małego Księcia. Dlaczego? Ponieważ mieszkańiec tej najmniejszej planety zadaje najważniejsze pytania dotyczące człowieka.

Z kim poleciałabyś w kosmos?

Z Johnem Lennonem... Prawdopodobnie kiedyś się tam spotkamy.

Dlaczego Osiecka?

Dorastałam i dojrzewałam wraz z jej piosenkami, a to oznacza, że słucham ich od ho, ho, ho... Od zawsze mnie bawią, wzruszają, prowokują do refleksji. Są najczulszym lustrem emocji i człowieczeństwa.



Fot. Jakub Witichen

KAMILA NAJDUK

Znak zodiaku?

Panna.

Z jakiej planety jesteś?

Oj, sama chciałabym to wiedzieć.

Z kim poleciałabyś w kosmos?

Tylko z moim mężczyzną...

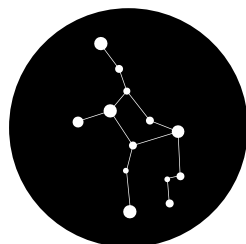
Dlaczego Osiecka?

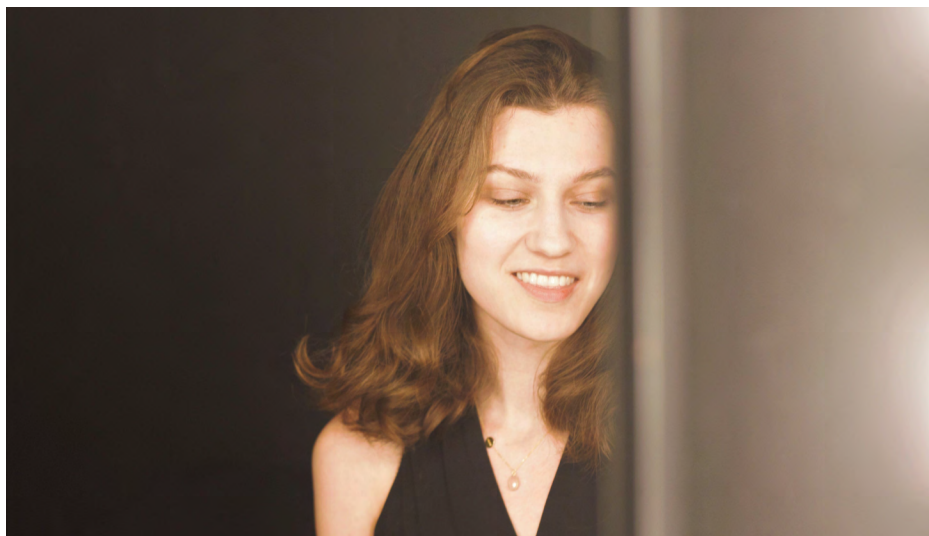
Dlatego, że jej piosenki są fascynujące. Niesamowicie różnorodne.

Jedne zabawne, drugie liryczne, jeszcze inne – tragiczne.

A wszystkie podszyte niesamowitą głębią. Im bardziej w nich

„grzebię”, tym bardziej mnie zaskakują. A co najważniejsze – są ponadczasowe, co pokazuje chociażby ten Festiwal.





MONIKA RACHWAŁAK

Znak zodiaku?

Wodnik.

Z jakiej planety jesteś?

Z planety Federica Felliniego lub Paola Sorrentina.

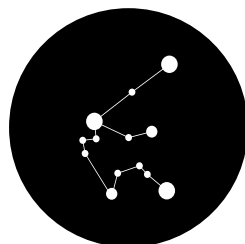
Gdzieś we Włoszech, w jakiejś fontannie...

Z kim poleciałabyś w kosmos?

Dobre pytanie.

Dlaczego Osiecka?

Przyciąga mnie. Ta jej wrażliwość i zadziór...





Fot. Jakub Witichen

MIRIAM SZLEMPKO

Znak zodiaku?

Panna.

Z jakiej planety jesteś?

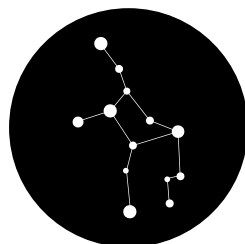
Podobno z planety Ziemia, ale czasami mam co do tego wątpliwości.

Z kim poleciałabyś w kosmos?

Z osobą, którą noszę głęboko w sercu, bo z Nim nawet na Ziemi dzieją się kosmiczne rzeczy.

Dlaczego Osiecka?

Dlatego, że jest słodko-gorzka. I dlatego, że równie mocno bawi, jak i wzrusza.





DARIA ZIELIŃSKA

Znak zodiaku?

Rak.

Z jakiej planety jesteś?

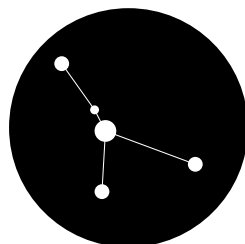
Teoretycznie z Wenus, ale niektóre dane wskazują na Marsa.

Z kim poleciałabyś w kosmos?

Z wszystkimi moimi kotami i psami, w ramach wyjątku zabrałabym najbliższych przyjaciół i rodzinę.

Dlaczego Osiecka?

Nigdy nie udało mi się znaleźć autora, którego piosenki byłyby tak uniwersalne i wpisujące się w moje poczucie estetyki oraz wrażliwość, jak właśnie teksty Agnieszki Osieckiej. Zróznicowanie nastrojów też bardzo mnie przyciąga: śpiewając utwory Osieckiej, jestem w stanie oddać wszystkie emocje, jakie we mnie siedzą, i daje mi to mnóstwo satysfakcji.





BIAŁY KOMBINEZON

Z GABRIELĄ KUNDZIEWICZ,
LAUREATKĄ GŁÓWNEJ NAGRODY 22. EDYCJI FESTIWALU
„PAMIĘTAJMY O OSIECKIEJ”, ROZMAWIA RAFAŁ MICHALCZUK

Cześć, skąd Ty w ogóle jesteś?

Jak znalazłaś się na tym festiwalu?

Jestem z małego miasteczka na Podlasiu, z Wasilkowa. A co do festiwalu: jeżeli masz jakąś listę wydarzeń związanych z piosenką artystyczną, czyli, swoją drogą, z pojęciem, którego nikt do końca nie chce wytłumaczyć, to jeździsz po rozmaitych festiwalach, spotykasz na nich ludzi i oni polecają Ci miejsca, gdzie warto wystąpić.

Ja na przykład przyjechałam tutaj ze względu na pana Jerzego Satanowskiego, którego bardzo cenię i szanuję, i przez to, że podczas konkursu i warsztatów można dużo się nauczyć. Jest tu grupa ludzi, która może dać Ci masę dobrych uwag, ale nie robi przy tym krzywdy, a to dużo.

No, dobrze, Gabi, ale ile Ty masz lat? Po co 21-latką bierze udział w festiwalach piosenki artystycznej?

Czekaj, zrobimy tu kontrowersję: dla hajsu! *Śmiech*. Nie, nie dla pieniędzy. Kiedy jesteś osobą nieznaną, to masz możliwość pokazania się przed szerszą publicznością, ale dopiero na takim wydarzeniu dostajesz szansę zagrania dla 2000 osób, tak jak w tym roku w Leśnej.

Jaką masz szansę przełożenia tego na komercyjny sukces?

Nie o to chodzi. Bo szansę masz zawsze takie same, idzie jednak o to, że – jeżdżąc na festiwalu, występując tak często, jak się da – zyskujesz obycie ze sceną, a to jest istotne. Możesz dużo ćwiczyć, dużo się uczyć, ale kiedy nagle stajesz „na froncie” i nie masz tej praktyki, a chcesz być wokalistką, to to się nie uda, choćby ze względu na takie banały, jak porozumiewanie się z ludźmi, którzy przy tej scenie pracują. Podczas pierwszego koncertu nie wiedziałam w ogóle, o czym oni do mnie mówią. Specyfikacja techniczna i tym podobne? Zapomnij.

OK, a co laureatka ma wspólnego z muzyką?

Nic ponad to, że długo chodziłam do szkoły muzycznej. Nie pochodzę z rodziny związanej jakoś szczególnie z muzyką. Zawsze lubiłam grać, zawsze lubiłam śpiewać i tak zostało.

Z kim byś poleciała w kosmos?

Sama!



Gabriela Kundzewicz • Fot. Karol Makurat/REPORTER

Jak wspominasz „swoją” edycję PAMIĘTAJMY O OSIECKIEJ?

Fantastycznie. Słyszałam, że pod względem wykonania była to jedna z lepszych edycji. Wyrównany poziom, więc wygrać mógł praktycznie każdy. My się też szalenie ze sobą zżyliśmy jako uczestnicy. Z częścią finalistów mam zresztą kontakt do dzisiaj.

Jak się wygrywa taki festiwal?

Szybko i z klasą. *Śmiech.* W jaki sposób? Musisz znaleźć jakiś dobrze znany – albo nie za bardzo znany – utwór i taki pomysł na piosenkę, który zaskoczy Ciebie samego. Taki, którego będziesz zawsze pewien. Taki, na którym możesz się wyżyć, aż będziesz zadowolony i będzie to w 100% Twoje. Nie musi być idealnie, mogą się zdarzyć błędy techniczne, możesz zapomnieć tekstu, ale jeżeli czujesz swój numer, to ludzie Ci wierzą, że tak ma być. Czyli trzeba po prostu wygrać po swojemu!

A to nie jest tak, że zastosowałaś sprytny „chwyt”, bo na scenę jako jedyna wyszłaś z gitarą?

Nie. To było moje wykonanie i tyle. Tak jak chciałam i jak zaplanowałam. Do tego stopnia, że „wyłaziłam” sobie nawet ten biały kombinezon, w którym występowałam w Sopocie, bo stwierdziłam, że po prostu muszę go mieć na występach finałowych w Poznaniu, że inaczej to nie zagra. Kombinezon, rozumiesz? *Śmiech.* I tuż przed Poznaniem udało mi się go kupić! I występuje w nim teraz. Jest... kompletnie.

Osiecka była Ci jakkolwiek znana przed festiwalem?

Nie. Zaczęłam ją poznawać trochę „przed” – i stała się bliższa „po”. Oczywiście, znałam kilka piosenek z popularnych festiwali, ale dopiero podczas przygotowań do PAMIĘTAJMY O OSIECKIEJ zaczęłam zagłębiać się w teksty, wypożyczać śpiewniki, czytać o niej – i teraz już trochę wiem...

J. Ciolek

SŁO TVP

OSIECKA / KUNDZIEWICZ



Jeżeli nie Osiecka, to... jaki inny festiwal w Polsce?

Trudno powiedzieć. Byłam na paru festiwalach, jest ich sporo, sporo naprawdę dobrych – ale ten daje wyjątkową możliwość udziału w wielu koncertach, przed prawdziwą, żywą widownią. Zazwyczaj masz przesłuchanie i następnego dnia kolejny etap. Tutaj to trwa parę miesięcy i cały czas masz kontakt z widzami.

A jak idzie praca na nad recitalem?

Jeszcze nie wiem, okaże się, ale jestem bardzo zadowolona z prób. Z Jackiem Piskorzem i Piotrem Kruszczyńskim bardzo dobrze nam się pracuje, więc może z tego wyjść coś fajnego. Ale koncepcja cały czas ewoluje...

I... co potem?

Będę jak Phoebe.

Phoebe?

Tak, ta z PRZYJACIÓŁ. Będę grała piosenkę SMELLY CAT w barze. Chyba, że wyjdzie, to wtedy może być tylko lepiej.

No, to przekonamy się w październiku...

I zapraszamy na Festiwal PAMIĘTAJMY O OSIECKIEJ!

Zapraszamy!



CIEKAWE, KTO TO NAPISAŁ?

Z MAŁGORZATĄ WALENDĄ,
LAUREATKĄ GŁÓWNEJ NAGRODY 21. EDYCJI FESTIWALU
„PAMIĘTAJMY O OSIECKIEJ”, ROZMAWIA RAFAŁ MICHALCZUK

Cześć. No to skąd się wzięłaś na tym festiwalu?

Historia jest mało anegdotyczna i bardzo krótka. W szkole teatralnej na III roku miałam zajęcia z historii filmu i oglądaliśmy na nich *NÓŻ W WODZIE*. Tam jest taka piękna piosenka – *NIE MÓW NIC* – podczas jednej ze scen. Kiedy ją usłyszałam, pomyślałam: „Świetne! Ciekawe, kto to napisał?”. Sprawdziłam: to była Osiecka, a że wiedziałam, że istnieje coś takiego jak Festiwal *PAMIĘTAJMY O OSIECKIEJ*, pomyślałam sobie, że to jest fajny pretekst, aby wziąć w nim udział. Że tak czuję, że chciałabym tą piosenką coś światu powiedzieć. Później odezwałam się do Dawida Suleja Rudnickiego i pytam: „Zagrałbyś mi?”. Zgodził się, podpowiedział mi też, by na drugi utwór wybrać *TONĘ*. Te dwie piosenki zaśpiewałam w eliminacjach, ale później okazało się, że *NIE MÓW NIC* jest trochę niezrozumiałe, więc zmieniłam piosenkę na *DIABŁY W DESZCZU* i to ją zaśpiewałam na koncercie wraz z Marcinem Januszkiewiczem.

I szesnaście tysięcy razy kiedy indziej...

Też prawda. *Śmiech*. Ale to była dla mnie duża nagroda: móc zaśpiewać właśnie z nim. Zresztą tydzień przed finałem poznałam Marcina, którego fanką jestem od dawna – obydwójce zostaliśmy zaproszeni do udziału w pewnym koncercie w Krakowie i pamiętam, że wtedy w kulisach poprosiłam go o zdjęcie ze mną, jak to fanka. Tydzień później, kiedy wygrałam *PAMIĘTAJMY O OSIECKIEJ*, on na mój widok rzucił: „Znowu?!”. No i tak się zaczęła moja przygoda – w Krakowie.

A czy wcześniej miałaś coś wspólnego z muzyką?

Śpiewałam w scholi i w chórze miasta Garwolin w sopranach pierwszych – to wszystko. W domu nie mieliśmy żadnych muzycznych tradycji. Później dostałam się na „wokół” do Krakowa, ale zdecydowanie wywodzę się z grupy opatrywanej hasłem „naturszczyki”, więc jak się później okazało, że ludzie doceniają mój głos i w jakiś sposób odnajdują siebie w piosenkach, które śpiewam, to mnie to bardzo dziwiło.

Co Twoim zdaniem mają w sobie Osiecka i jej teksty?

Co w nich jest, że ludzie wciąż chcą ich słuchać i je śpiewać?

Ona jest po prostu niezmiennie aktualna.



Małgorzata Walenda • Fot. Jakub Wittchen

A jej piosenki są z jednej strony proste – rozumie je każdy człowiek, a z drugiej – przemycają w sobie tę głębię i tę wrażliwość, które cechowały Osiecką. Po prostu: świetne pióro. Nie dziwię się, że te utwory są cały czas popularne. Kiedy po zwycięstwie w 21. edycji przygotowywałam swój recital i wertowałam śpiewniki z hitami jej autorstwa, bo chciałam się nimi pobawić aranżacyjnie, to się okazywało, że to nie są tylko szlagiery – nawet najbardziej ograne teksty, jak MAŁGOŚKA, mają w sobie wciąż głębię, tajemnicę i szaloną aktualność. I jeszcze wydaje mi się, że magię twórczości Osieckiej podkreśla też to, jakich fajnych ludzi miała wokół siebie – Katarzynę Gärtner, Marylę Rodowicz...

Tak, to były silne i fajne babki...

Właśnie – i Osiecka wiedziała dzięki temu, że ma dla kogo tworzyć, że to, co napisze, będzie miało dobrą oprawę i świetnych wykonawców. Że nie musi się mozolnie przebijać z kolejnymi piosenkami, bo odkryli ją właściwi ludzie.

A propos właściwych ludzi – z kim byś poleciała w kosmos?

Z... Łukaszem! *Śmiech.*

To pytanie zadaliśmy też tegorocznym finalistom – porównamy sobie później zeznania... A czy z perspektywy dwóch lat zmieniłabyś coś w ogóle w swoim konkursowym wykonaniu?

Wiesz, teraz na pewno bym to zaśpiewała inaczej, bo jestem w trochę innym miejscu w życiu. Ale czasem zdarza mi się oglądać zapis tego finałowego koncertu i myślę o swoim występie raczej z sentymentem i sympatią.

Czyli jesteś rzadkim przypadkiem wokalistki zadowolonej ze swojego występu?

Nie traktuję tego występu jako typowego „wykonu” muzycznego, bardziej jako występ muzyczno-aktorski. I to jest też super w festiwalu, że można do piosenki dodać coś więcej. Choć na przykład zespół Kagyuma – zwyciężczyni jednej z wcześniejszych edycji – wygrał przede wszystkim muzyką. Mam ich płytę i słuchałam ich ostatnio bardzo długo i z przyjemnością. Przede wszystkim jednak mam poczucie, że na festiwalu te moje piosenki po prostu się zadziały, dlatego niczego bym w nich już nie zmieniała. Jakoś tak dobrze mi się to wszystko układa.



Recital Małgorzaty Walendy

CO BĘDZIE ZE MNĄ?

Reżyseria i dramaturgia: Patrycja Kowańska

Premiera: 28 grudnia 2019
Scena Nowa
Teatr Nowy w Poznaniu

Bilety: 61 847 24 40 • 61 847 86 24
BOW@TEATRNOWY.PL • INFO@TEATRNOWY.PL
TEATRNOWY.PL • WWW.BILETY24.PL • /TEATRNOWYPOZNAN



Partnerzy
Główni

Bilety



Kultura
Wielkopolska

NEURO

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Wielkopolski

Plakat towarzyszący recitalowi Małgorzaty Walendy CO BĘDZIE ZE MNĄ? (Teatr Nowy w Poznaniu).

Gdybyś spotkała Osiecką, o co chciałabyś ją zapytać?

Przede wszystkim o to, jak udawało jej się te wszystkie emocje przelewać na papier, a nie zwariować od nich? Jak odnajduje się taki rodzaj pasji, jak dawać ujście temu, co kotłuje się w głowie, i to w taki sposób, że innym to też pomaga. I może jeszcze o to, czy kochała kiedyś tak bardzo, bardzo mocno, o taką jedną najważniejszą miłość.

A jeżeli nie Osiecka to kto? Kogo słuchasz, co lubisz śpiewać?

Kiedy pada takie pytanie, to nigdy nie wie się tak od razu, kogo wymienić, bo lista jest bardzo długa – z jednej strony wychowałam się na rocku, z drugiej – uwielbiam Moździerza. Ostatnio słucham na przykład Donny’ego Hathaway’a. Ale dobrze, wymienię trzy osoby, które zmieniły moje podejście do muzyki. Natalia Grosiak z Mikromusic – po pierwsze. Po drugie – Aretha Franklin. A trzecią niech będzie Lauryn Hill.

Jest ktoś, z kim jeszcze chciałabyś zaśpiewać – oprócz Januszkiewicza?

Stary zespół Switchfoot. Mieli być w Polsce, ale jakoś nie doszło to do skutku. Casey Abrams. O tak, najlepiej cały koncert. Kiedyś się w nim nawet kochałam.

A jak się wygrywa festiwal?

No... niepostrzeżenie. *Śmiech*. Dobrze się bawiąc.

Czuając, że publiczność słucha. Tak bardzo nie mogłam w to uwierzyć, że trudno było mi się tym chwalić w społecznościówkach.

Tu zresztą jest tak, że to się dzieje poniekąd samo. Jak?

Trochę wspólnotowo – dzięki warsztatom w Sopocie i kilku dniom spędzonym razem na koncertach w Poznaniu. A sama nagroda nie jest aż tak ważna, bo równie istotne jest to, jak fajnych ludzi się spotyka podczas festiwalowej przygody.

To co? Spotkamy się i w tym roku na widowni festiwalowej?

Zdecydowanie tak!

ORGANIZATORZY 23. FESTIWALU „PAMIĘTAJMY O OSIECKIEJ”:



**TEATR NOWY
W POZNANIU**



**INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO**

**TEATR NOWY
IM. TADEUSZA ŁOMNICKIEGO
W POZNANIU
ul. Dąbrowskiego 5,
60-838 Poznań**

Dyrektor:
PIOTR KRUSZCZYŃSKI

Centrala:
tel. 61 84 52 100
Sekretariat:
tel. 61 848 49 49
Dział marketingu i obsługi widzów:
tel. 61 847 24 40

teatrnowy.pl
festiwalosiecka.pl
sekretariat@teatrnowy.pl
facebook.com/teatrnowypoznan

PARTNERZY 23. FESTIWALU „PAMIĘTAJMY O OSIECKIEJ”:



Dr Irena Eris S O L A R A P A R T

ams ● onet